

25. rocznica koronacji cudownego obrazu
Matki Boskiej Pokornej z Rud.
Czytanki niedzielne



W roku jubileuszowym 2025 nasza diecezja gliwicka przeżywa 25. rocznicę koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Pokornej z Rud. 4 czerwca 2000 roku ówczesny nuncjusz apostolski – arcybiskup Józef Kowalczyk nałożył na skronie Matki Najświętszej i Dzieciątka Jezus korony, które 17 czerwca 1999 roku w czasie swojego krótkiego pobytu w Gliwicach (na gliwickim lotnisku) poświęcił św. Jan Paweł II. Są one symbolem naszej miłości do Maryi i do rudzkiego sanktuarium, w którym jako diecezja spotykamy się z naszymi pasterzami na pielgrzymkach stanowych i uroczystościach diecezjalnych. W czterech krótkich czytankach chcę przypomnieć o pięknym dziedzictwie tego cudownego miejsca i o jego wielowiekowych gospodarzach, a także zachęcić do nawiedzenia progów świątyni, która w tym roku pełni również funkcję kościoła jubileuszowego.

I. RUDZCY CYSTERSI

(11 maja 2025 r.)

Kiedy w rudzkiej kaplicy maryjnej popatrzymy na cudowny obraz, po jego prawej i lewej stronie zobaczymy dwóch klęczących mężczyzn, ubranych w książęce szaty. XVIII-wieczny artysta Johannes Schubert w taki sposób uwiecznił fundatorów tutejszego kościoła i funkcjonującego przez 552 lata cysterskiego klasztoru: po lewej – księcia Kazimierza I Opolskiego, który w 1228 roku – zgodnie z legendą – ofiarował cystersom obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem, a po prawej – jego syna księcia Władysława, który w latach 1252–1258 doprowadził do szczęśliwego finału powstanie fundacji zakonnej. Jego prawnuk, również tego samego imienia (Władysław II Opolczyk) sprowadził w 1382 roku na Jasną Górę pod Częstochowę innych zakonników – paulinów, i tak jak jego pradziad podarował mnichom cudowny obraz Matki Boskiej.

Zamiarem obu książąt było to, aby bagniste i porośnięte górnośląską puszcza Rudy i okolice stały się punktem łączącym dawne książęce grody i miasta: Racibórz i Koźle z Bytomiem i Gliwicami oraz by były one ważnym miejscem na mapie ich państwa. Tereny te górnośląscy Piastowie podarowali cystersom z Jędrzejowa w Małopolsce, którzy już w 1303 roku wybudowali z cegły dzisiejszy kościół (bez wieży i cudownej kaplicy) i pierwszą kondygnację zabudowań klasztornych. „Biali mnisi”, jak ich potocznie nazywano, należeli do zreformowanego zakonu benedyktyńskiego. W przeciwieństwie do swoich starszych braci nie wybierali miejsc obronnych i twierdz położonych na wzgórzach, ale na swoje klasztory obierali tereny niezamieszkałe, lesiste i bagniste, które ówczesni ludzie nie potrafili zagospodarować. W taki sposób ich bracia-architekci wznieśli tylko w naszym kraju 25 świątyń i opactw, wybudowali wiele mostów, meliorowali pola, karczowali lasy i założyli liczne wsie.

Podobnie było i w Rudach, gdzie zakonnicy lesiste tereny i bagniste nieużytki zamienili w żyzne pola, łąki, stawy, ogrody i sady. Swoją wiedzę dzielili się z miejscową ludnością, która chętnie osiedlała się przy zakonnikach, korzystając z przyniesionych przez nich wynalazków, m.in. żelaznego lemiesza do pługów i rewolucyjnego uprawiania ziemi (tzw. trójpolówki).

Przy zakonnikach mieszkali osoby świeckie i familiarze (inaczej przyjaciele zakonu), którzy jako świeckie bractwa – podobnie jak mnisi – uświęcali swoje życie przez modlitwę, naukę i pracę, prowadząc duże folwarki zakonne. Dzięki wspólnej pracy mnichów, familiarzy i osiedlających się w nowych wioskach i koloniach mieszkańców powstały duże gospodarstwa rolne. Prowadzono także mądrą gospodarkę leśną, opartą na ciągłym zalesianiu wykarczowanych terenów, na mądrym pszczelarstwie i gospodarce wodnej z dużą hodowlą rybną, a także budową licznych stawów, kanałów i systemów nawadniających, które my dzisiaj tak szumnie nazywamy małą retencją. Słynne na cały Śląsk były rudzkie browary i gorzelnie. Prowadzone z powodzeniem górnictwo rudy żelaza i kuźnie znajdowało swoich nabywców poza granicami Śląska. Na krótko przed kasatą w 1810 roku w rudzkim warsztacie wykonano stojący do dzisiaj most na Wyspie Piaskowej we Wrocławiu. Rudzcy cystersi przy szkole zakonnej prowadzili jedno z lepszych na Śląsku gimnazjów a nawet teatr. Bogato zaopatrzone były nie tylko rudzkie spiżarnie, ale również zakonne skryptorium i biblioteka. Do pracy przy upiększaniu zakonnych kościołów sprowadzano wielkich artystów ówczesnej epoki. Ubodzy mogli liczyć tutaj zawsze na strawę i podstawową opiekę. Rudzka apteka produkowała skuteczne ziołowe medykamenty, a zakonnicy leczyli najbiedniejszych za darmo. Wspólnota zakonna była kuźnią talentów i szkołą ówczesnej myśli i wynalazków. Na dwa pokolenia przed zniesieniem pańszczyzny na Śląsku cystersi z Rud mówili o uwłaszczeniu chłopów i o zamianie ich niewolniczej pracy na sprawiedliwy czynsz w postaci płaconych przez nas i dzisiaj podatków. Piękna i bogata historia cystersów w Rudach zakończyła się w 1810 roku, kiedy to z królewskiego nakazu zakonnicy musieli opuścić klasztor i oddać pruskiemu państwu wszystkie swoje dobra, łącznie z książkami, naczyniami i szatami liturgicznymi.

Zakon dał Kościołowi łącznie 3 papieży, 44 kardynałów, 598 biskupów i 1 doktora Kościoła. Kalendarz liturgiczny zakonu wymienia: 35 świętych i 41 błogosławionych cystersów i cysterek. Mnisi poprzez charyzmat fizycznej pracy jak żaden inny zakon towarzyszyli chłopom w ich codziennej egzystencji, stąd też współcześni nadali im zaszczytny tytuł „przyjaciół chłopów”. Tak również nazywali ich przez wieki mieszkańcy Górnego Śląska.



